

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł., dla odbierających přímo na miejscu 2 zł. — Cena oddzielnych numerów 10 graczy.
REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA NR. 52. TELEFON 22-45.
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-ja do godz. 13-jej.
KIEGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 28.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. w tekście i nadesłana 40 gr. za tekstem 80 gr. Drobne ogłoszenia: słowa trybunowe 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenia: drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 procent drożej. Ogłoszenia zagrażające 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat.

Nr. 65.

Częstochowa, czwartek 21 marca 1940 r.

Rok II. (XXXV)

Lotnicy o nalocie na Scapa Flow.

Doniosłe narady kancl. Hitlera z Mussolinim.

Atak jakiegoś dotychczas jeszcze nie było

Spotkanie niemieckich lotdź podwodnych.

Berlin, 20 marca. W tej samej chwili kiedy w Londynie czyniono rozpaczliwe wysiłki w kierunku umniejszenia rozmiarów i skutków ostatniego wyczynu bojowego lotników niemieckich, a mianowicie śmiałego i odważnego ataku powietrznego na Scapa Flow, miał cały świat w niedzielę wieczorem okazję dowiedzenia się z ust dzielnych lotników niemieckich szczegółów tego śmiałego nalotu na Anglię.

dzieki nieustraszonej odwadze lotników niemieckich stało się najcięższym ciosem, jaki poniosła dotychczas brytyjska flota wojenna.

Trzej oficerowie lotnictwa niemieckiego, którzy osobście brali udział w ataku po wietrznym, przedstawili swe przeżycia tej niezwykle skutecznej akcji przeciwko sławnej angielskiej Home Fleet, wobec zebranych przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej.

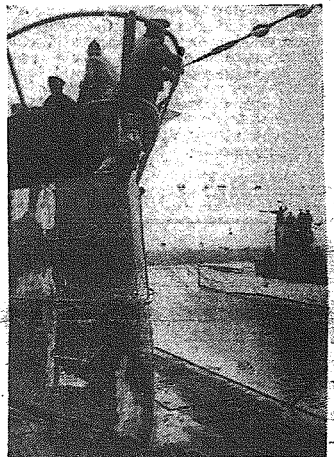
przed dostojnikami zagranicznymi w Berlinie, w których to uroczystościach nalałataliśmy się przecież do syta”.

Nadpor. Magnissen odmalował w słowach pełnych humoru nalot na Scapa Flow, który był już zresztą jego 13-tym lotem nad Anglią. „Mój radiotelegrafista miał ze sobą swoją ustną harmonijkę i grał najpiękniejsze piosenki, które przez aparaty radiowe dochodziły do innych członków załogi. Nastrój był świetny”.

W opowiadaniu kierownika atakującej jednostki lotniczej, mianowicie jednego z pilotów i jednego obserwatora naszkicowany został obraz wydarzeń tak dalece dokładny, iż niemal każdy ze słuchaczy odnosił wrażenie, jak gdyby osobście brał udział w tym śmiałym przedsięwzięciu.

O tem, jak się odbył sam lot, opowie nam najlepiej własnymi słowami sam mjr. Doench: „Po raz ostatni dokonano przeglądu załogi, poezem wzięliśmy się w powietrze. W ciągu kilku minut wszystkie aparaty szybowaly już w powietrzu.”

Nadpor. Magnissen mógł specjalnie dokładnie obserwować atak, ponieważ jego maszyna leciała na samym końcu. „Nadchodzi rozkaz: Atak zaczyna się! Podobnie, jak to w czasie ćwiczeń wykonywa-liśmy niezliczoną ilość razy, a także wielokrotnie już praktykowaliśmy przeciw nieprzyjacielowi, tak pociągnęliśmy ramię. Miotać bomb leżał w swej kabine skylonny nad celownikiem i podawał do mnie, jako pilota, lekkie poprawy kursu. Trochę więcej na prawo. Jeszcze kilka sekund — obserwator melduje: Ster nieco okosnie, jednak o takie drobniaki nie można się martwić w czasie nalotu, a już miotać bomb daje rozkaz: Uwaga — zero!”



Wracająca z wyprawy dalekomorskiej niemiecka łódź podwodna wymienia sygnały pozdrowienia z drugą łodzią, która opuszcza port, udając się na pole walk morskich.

Jak na wstępie wyjaśnia kapitan Schumann, w nalocie na Scapa Flow, który miał miejsce w dniu 16 marca b. r. w czasie od godziny 10 do 21 braty udział

Kilka chmur deszczowych i burz śnieżnych — jakże natrafiłmy po drodze — były drobniaki, które nie mogły nam przeszkodzić w locie. Kiedy zbliżając się od strony wschodniej udzielił nam zataka Scapa, ujrzelśmy z obrzydzeniem zdumieniem, poprostu nie mogliśmy wierzyć własnym oczom, jak wiele rzeczywiście okrętów tam nagromadzono — i to przeważnie brytyjskich pancerników wojennych największych typów.

Podwodem odwagi i śmiałości z jaką lotnicy niemiecy wykonali nalot jest fakt, że nadpor. Magnissen, pomimo gwałtownego ognia przeciwlotniczego nie mógł się „odłączyć” od terenu i krażył jeszcze przez cztery do pięciu minut nad Scapa, obserwując obraz pobojowicka. Stwierdził on, że

niemieckie aparaty bojowe typu Heinkel 111.

Byliśmy rzeczywiście w kłopotcie z wyborem, jakie z tych „pudek” mamy sobie wybrać na cel. Udało nam się rzeczywiście celnie uderzyć cztery największe okręty i to jak celnie! Niektóre okręty zostały trafione bezpośrednio, przy innych znowu padły bomby tak blisko, że z samolotów mogliśmy świetnie zaobserwować, jak okręty lekko „przetykali”, jak się to uazywa w żargonie lotników.

Udało się obrzucić celnie bombami najcięższego kalibru trzy okręty bojowe angielskie oraz jeden krążownik o znaczniejszej wyporności. Uszkodzenie dwóch następnych okrętów bojowych należy przyjąć jako rzecz wiele prawdopodobną. Oprócz angielskich pancerników wojennych, najcięższego typu, zebranych w zatoce Scapa Flow, wśród których miały się znajdować pancerniki „Hood”, Renown i „Repulse”, zatakowano lotniska, mające na celu ochronę portu wojennego i wyposażone w liczne samoloty myśliwskie. Na lotniskach wzniecono liczne pożary, przyczem stwierdzono uszkodzenie hangarów i terenów startowych. Sąsiednie baterie nadbrzeżne zostały również obrzucone bombami, dotyczy to głównie artylerji przeciwlotniczej. Między innymi baterja takich dział, umieszczona na wyspie Para została trafiona celnym pociskiem bombowym w sam środek i zniszczona w całości.

Ogień z dział przeciwlotniczych przy nalocie pierwszych atakujących samolotów nie był zbyt gwałtowny, później jednak stał się wcale żywy. Pomimo znacznego zużycia amunicji ze strony Anglików, nie udało im się jednak nic upolować. Na jednym z największych pancerników, w pół godziny po nalocie, kiedy zawracaliśmy kursem północnym, mogliśmy zaobserwować

Wszystkie samoloty niemieckie bez żadnych uszkodzeń i strat w ludziach powróciły do obojczy. Stwierdzono jedynie niewielkie uszkodzenia przez oderwanie drążka od aparatu, co w żadnym wypadku nie wpływa na zdolność do lotu lub możliwości obronne.

obrzyli słup dymu i ognia, który obserwowano również z samolotów, jakie dokonyły następnie ataku na lotniska”.

Jako pierwszy z oficerów niemieckich, którzy brali udział w ataku z posterów 3-ch przybyłych do Berlina przemówił

W podobny naturalny sposób opisywał bezpośrednio potem jeden z pilotów nadpor. Magnissen to przedsięwzięcie, które

kierownik eskadry mjr. Koench:

ogień dział przeciwlotniczych był dość bezplanowy

„Już od szeregu dni nasi wywiadowcy stwierdzili — opowiadał mjr Doench — że Anglii popelnili te nieostrożności, iż główną siedzibę floty wojennej przenieśli do Scapa. Od szeregu też dni wycekaliliśmy na taką pomyłkę, która by nasztreczała najbardziej pomyślnie widoki powodzenia ataku, ponieważ — dodał mjr. Doench — ironicznie — nie mieliśmy zamiaru wyzierać wcale z fantazji, sukcesów, jak to zrobili dowódcy angielskie po nieudanym ataku na Niemcy w dniu 18 grudnia ub.

Bez trudu udało się nadpor. Magnissenowi odepchnąć atak nieprzyjacielskiego myśliwca. Jeszcze z odległości 6 do 7 mil morskich od Scapa można było obserwować olbrzymią płonącą plamę palącą się pancernika wojennego, która z bardzo dużej odległości wskazywała, gdzie leży Scapa Flow.

Wśród zapadającego zmroku, podczas kiedy my sami krażyliśmy po ściemniającym się nieboskonku, mogliśmy dokładnie zdaleka rozpoznać wyspy Orkney i rozróżnić bez trudu wątpliwie nasz cel, mianowicie lotnisko Earth House wraz z hangarami i polem startowym.

Orzekaliśmy nam nie zostały zawiedzione, — ponieważ jak mjr. Doench stwierdził z pełnym zadowoleniem — samoloty, które brały udział w ataku, nie poniosły najmniejszych strat. Jeden tylko z aparatów został trafiony pociskiem, zdołał jednak bez żadnych trudności powrócić do bazy wyjściowej.

„Z zadowoleniem zauważyliśmy, jak wśród szeregu ciężkich dział przeciwlotniczych nastąpiła kilka eksplozji, które nie mogły być wywołane strzałami tych dział, ale musiały pochodzić od celnych bomb naszej sąsiedniej eskadry. Było to pierwsze moje spostrzeżenie zanim sam nie przesiadłem do ataku na mój cel.

Dwa angielskie aparaty myśliwskie usiłowały z tyłu zatakować moją maszynę. Nie udało im się to, ja natomiast mogłem zgodnie z planem zrzucić szereg bomb na lotnisko. Widzieliśmy zupełnie dokładnie błyski eksplozji.

Przywódcę eskadry opisał następnie, z jak precyzyjną dokładnością został planowany atak ulozony aż do najdrobniejszych szczegółów. Atak odbywał się ściśle według programu — jakby parada w czasie kongresu partyjnego lub przegląd

bomba spadła za bombą, następnie poczyniły się wznosić chmury dymu i pyłu, wywołane przez eksplozje, a wkrótce potem zajaśniały jaskrawe plomienie, stawiące dowódcę, że nasze bomby osiągnęły celny rezultat. Towarzysze moi, którzy przeprowadzili następną ataki, widzieli jasno płonące lotniska i mogli się

Według nich orientować przy swoich atakach na lotniska Kirkwall i Stromness. Jeszcze podczas ataku bombowego zauważyliśmy, jak pojedyncze samoloty myśliwskie usiłowały z dołu podlecieć ku nam. Prawdopodobnie jednak zostały one zmuszone do startu dopiero wskutek działania mojego atakującego samolotu i nie było już mowy, ażeby na czas potrafiły użyć naszego wysokiego i mogły w jakikolwiek sposób przeszkodzić nam w ataku. W międzyczasie stało się tak ciemno, że nieprzyjacielscy myśliwcy stracili wszelkie szanse skutecznego pościgu, dzięki czemu niestanę ataki mojej eskadry na trzy lotniska mogły zostać wykonane bez jakiegokolwiek oporu myśliwów.

W chwili, kiedy zrzucaliśmy moje bomby, usiłowały mnie uchwycić działa przeciwlotnicza, jednak ani jedna z maszyn mojej eskadry nie została trafiona i nawet nie została drażnięta lub uszkodzona.

Wszystkie maszyny powróciły w najbliższym stanie. Dobrej rezultat widzieliśmy na własne oczy a towarzysze, którzy atakowali po mnie, a następnie razem ze mną wyłowiali, mogą te szczegóły również powtórzyć dzieć.”
Temi słowami zakończył nadpor. Philipps swoje żywe opowiadanie o tym ataku niemieckich samolotów bombowych, który zadał angielskiej flocie bardzo ciężkie straty i zdołał obwładnąć nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie na ich własnych lotniskach.
Pod gwarancją nalotu zostało stwierdzone jako gwarancja, że każdy z czterech pancerników największego typu otrzymał po jednym celnym pocisku na każdą jednostkę. Ponadto zaobserwowano jeszcze pociski padające w odległości 2 3 lub 4 metry koło okrętów. Skutek działania naciętych bomb, użytych przy tym ataku, był tego rodzaju, że jak zaobserwowano, okręt który którego upadła bomba, przez chwilę wyrzucany był z wody ponad linję zanurzenia.

Doniosłe narady Hitlera z Mussolinim.

Serdeczny ton rozmowy. — Hitler gościem Mussoliniego.

Brenner, 20 marca. W poniedziałek przedpołudniem około godz. 10.10 przybył Adolf Hitler w towarzystwie niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa do Brenneru na ziemię włoską. Tam oczekiwał Hitlera Mussolini, który znajdował się w towarzystwie włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano i powitał kanclerza Niemiec w sposób bardzo serdeczny. Po powitaniu i przejściu przed kompanją honorową, obaj wodzowie dwóch narodów udali się do wagonu salonego Mussoliniego, celem odbycia rozmowy.

2 i pół godzinna rozmowa.

Rozmowa na Brennerze między Hitlerem i Mussolinim, odbyta w wagonie salonym Mussoliniego, trwała dwie i pół godziny i miała przebieg niezwykle serdeczny. W czasie rozmowy byli obecni niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop i włoski minister spraw zagr. hrabia Ciano.

Serdeczne pożegnanie.

Po zakończeniu rozmowy, Mussolini podejmował w swoim wagonie salonym Hitlera oraz obu ministrów spraw zagranicznych skromnym śniadaniem. Następnie Mussolini odprowadził Hitlera do jego pociągu. Przy pożegnaniu Hitlera do jego pociągu w towarzystwie włoskiego prezydenta obaj wodzowie swoich narodów ponownie przed frontem kompanji honorowej.

Na peronie pożegnali się z sobą obaj dostojnicy długim i serdecznym uściskiem dłoni oraz ujemnym uśmiechem Hitler, stojąc w otwartym oknie swego wagonu salonego, kontynuował jeszcze przez kilka minut używaną rozmowę z Mussolinim, aż wreszcie o godz. 13.11, dokładnie w trzy godziny i minutę po swym przybyciu, pociąg wiozący Hitlera ruszył w drogę powrotną.

Niemiecki komunikat wojenny.

Atak na uzbrojone nieprzyjacielskie okręty handlowe i łodzie wywiadowcze na wsch. wybrzeżu Szkocji.

Berlin, 20 marca. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje: Na wschód od Mozell i w terenie granicznym na południe od Zweibrucken od-

Hitler i Mussolini wymienili jeszcze ostatnie pozdrowienie podniesieniem rąk, a w kilka sekund potem pociąg opuścił dworzec, a tem samym ziemię włoską. —

Uwaga całego świata zwrócona na spotkanie na Brennerze.

Rzym, 20 marca. — Spotkanie Mussoliniego i Hitlera zostało podane przez prasę poniedziałkową w formie olbrzymiej sensacji i zaopatrzone tytułami przez całą szerokość kolumny.

Tytułowe strony dzienników zaopatrzone w dużych rozmiarach zdjęcia fotograficzne Mussoliniego i Hitlera. Wszystkie dzienniki podkreślają, że niemiecko-włoskie spotkanie na Brennerze zwraca na siebie uwagę całego świata.

Należy przypomnieć, że od spotkania w Monachium we wrześniu 1938 r., nie było dotychczas osobistej wymiany zdań pomiędzy Mussolinim i Hitlerem. Już z tego faktu wynika doniosłość ostatniego spotkania, które poza tem, jak stwierdzają ze strony niemieckiej, było przewidziane od dłuższego czasu.

parto nieprzyjacielskie patrolo wywiadowcze, zadając nieprzyjacielowi straty i biorąc przytem do niewoli licznych jeńców.

Państwa skandynawskie pod wrażeniem spotkania wodzów na Brennerze i ataku niemieckiego na Scapa Flow.

Kopenhaga, 20 marca. — Kopenhaska prasa poranna zamieszcza na gazetnych miejscach doniesienia o spotkaniu Hitlera i Mussoliniego przy udziale ministrów spraw zagranicznych Włoch i Niemiec.

Poprzednio już prasa tutejsza niezmiernie dobitnie podkreślała doniosłość rozmowy, jakie minister spraw zagranicznych Niemiec v. Ribbentrop przeprowadził w Rzymie, zapowiadając niezmierniej wagi rezultaty tych rozmów.

Jako druga sensacja zamieszcza się pisma na czołowych stronach atak niemieckich samolotów na Scapa Flow.

Sztokholm, 19 marca. — Wiadomość o spotkaniu Hitlera i Mussoliniego na Brennerze wywołała w Szwecji olbrzymie wrażenie. Berlińscy i rzymscy korespondenci tutejszych dzienników wstrzymują się jednak narazie ze stwierdzeniem zbyt daleko idących domysłów na temat tego spotkania, tak niespodziewanie podanego do publicznej wiadomości.

Z olbrzymim zainteresowaniem śledzi opinia publiczna Szwecji doniesienia o niemieckim ataku powietrznym na Scapa Flow, przytem podkreśla się ze szczególnym akcentem, że dopiero niedawno Churchill oświadczył, iż Scapa Flow nie będzie w przyszłości używany jako baza dla floty. Stanowi to dowód niezwyklej sprawności niemieckiej służby wywiadowczej, iż jak podkreśla prasa szwedzka — tak szybko w Niemczech dowiedziano się, że jednak znaczna część floty angielskiej znajduje się w Scapa Flow.

Dania stoi pod wrażeniem niem. ataku na Scapa Flow.

Kopenhaga, 20 marca. — Wszystkie kopenhaskie dzienniki poniedziałkowe donoszą w sensacyjnej formie o zwyciężkim ataku lotnictwa niemieckiego na Scapa Flow.

Dzienniki te podają na miejscach naczelnych wszystkie doniesienia niemieckie o ataku na angielską flotę wojenną i obiektów wojskowych na terenie Anglii.

W ten sam sposób podano tu również o-

Obustronna działalność artyleryjska była nieco wyższa, niż w dnach poprzednich.

Flota powietrzna kontynuowała swoje loty wywiadowcze nad Francją i Wielką Brytanią. Na wschodnim wybrzeżu Szkocji zaatakowane nieprzyjacielskie uzbrojone okręty handlowe i łodzie wywiadowcze. Jedną łódź wywiadowczą zatopiono.

Katastrofa parowca na morzu Północnym.

Oslo, 20 marca. — Parowiec „Basra” (3.193 t. r.), płynący pod flagą Panamy zatonał, jak donosi „Haegesenda Dagblad”, na morzu Północnym po zderzeniu się z innym okrętem. 26-osobowa załoga została wyratowana przez pewien okręt norweski.

Brytyjski parowiec „Tiberion” nie daje znaku życia.

Okręt wraz z całą załogą uchodził za zaginiony.

Amsterdam, 20 marca. — Jak donosi Reuter z Londynu, brytyjski parowiec „Tiberion”, pojemności 5225 ton, już od miesiąca nie daje o sobie znaku życia. Z tego powodu okręt ten wraz z całą załogą uważa się już za zaginiony.

Śmierć czuła u wybrzeży angielskich.

Uzbrojony kuter angielski natknął się na minę. — Okręt jugosłowiański zatonał.

Amsterdam, 20 marca. — Na podstawie oficjalnego komunikatu szefostwa admiralacji brytyjskiej zakomunikowała agencja Reutera z Londynu o wypadku zatonięcia się z miną uzbrojonego angielskiego kutra rybackiego „Maida”, który skłócił ktem tego poszedł na dno. Podają również, że 5-osobowa załoga wraz z komendantem uważana jest za zaginioną.

W dalszym ciągu donosi agencja Reutera, że w ub. sobotę zatonał u wybrzeża Walji jugosłowiański parowiec „Slava” (4.512 t. r.). Jeden z marynarzy zaginął, natomiast pozostała załoga zdołała się uratować i przybyła na ląd. Wypadek miał miejsce na oczach załóg kilku okrętów bojowych angielskich.

chny przedmiot ożywionych dyskusyj. Dziennik wieczorny „Duma” przynosi doniesienie o niemieckim ataku lotniczym w sensacyjnej formie, na czołowej stronie pod katastroficznym tytułem i wielkimi czcionkami blokowem!

Najdotkliwszy cios przeciw flocie angielskiej.

Sztokholm, 20 marca. — Dla sprawy sztokholmskiej niemiecki atak powietrzny na Scapa Flow i lotniska angielskie stanowi sensację dnia.

Dzienniki publikują streszczenie opinii trzech oficerów wojska niemieckiego i dzienników prasie. „Sztokholm Tidningar” i „Dagens Nyheter” przynoszą doniesienia o ataku lotniczym na kolumnach poświęconych wiadomościom politycznym i zapatrują je w tytuły, biegnące przez całą szerokość strony.

Jakkolwiek dzienniki podają również angielski opis tego ataku, to jednak nie dają się zaprzeczyć, że sukcesy niemieckie, odniesione w ataku na główny port angielski wywarły bardzo głębokie wrażenie na tut. opinii publicznej.

Delegacja fińska udała się do Moskwy

Sztokholm, 20 marca. — Fiński minister Paasikivi w towarzystwie drugiego członka delegacji pokojowej prof. Volmasa udał się wczoraj samolotem do Moskwy, w gronie wczoraj rządowi sowieckiemu dokumenty ratyfikacyjne traktatu pokojowego.

Równocześnie istnieje nadzieja, że natychmiast zostaną podjęte rokowania o do dalszych problemów i szczegółów, poruszonych w traktacie pokojowym. M. m. oświadczył przedstawicielom prasowym Paasikivi, że pod uwagę wchodzi wysokość sumy, jaką Sowiety mają zapłacić Finlandji tytułem wynagrodzenia za wyłączenie terenu Hangoo na 30 lat.

Irlandja zwraca się do narodu amerykańskiego o poparcie.

Nowy Jork, 20 marca. — W związku z obchodem święta patrona Irlandji, św. Patryka, zwrócił się premier de Valera z apelem do narodu amerykańskiego o pełne poparcie moralne w kierunku zakończenia trwającego dotąd rozczłonkowania Irlandji i odzyskania wolności dla pozostałej części Irlandji tak, aby cała Irlandja stała się krajem wolnym i niezależnym.

W dorocznej urzeczności ku czci św. Patryka, mimo silnej śnieżycy, wzięło udział 75 tys. Amerykanów pochodzenia irlandzkiego, w tej liczbie członkowie licznych organizacji, których dążeniem jest uzyskanie niezawisłości państwa irlandzkiego. (p)

Instynkt matczyński

Walka ląbędzy z węzłem wodnym.

Poważnie wiadoma jest rzecza, że szereg zwierząt posiada w dużym stopniu rozwinięty instynkt matczyński. O bardzo ciekawym wypadku opowiada nam jeden z podróżników, a mianowicie:

Pewnego razu spacerowałem po wybrzeżu dużego jeziora, gdzie szukałem muszli. Wtem usłyszałem niezwykle hałas, jaki pochodził z sitowia, rosnącego niedaleko brzegu. Ponieważ byłem ubrany w wysokie gumowe buty, wszedłem do wody, pragnąc wybadać, co się tam dzieje. Wówczas spostrzegłem ląbędzia, który stał na swoim gnieździe i mocno bli skrzydła. Obok ujrzalem głowę węzła wodnego, który to z tej, to z tamtej strony przynalgnął się do gniazda. Prawdopodobnie usiłował spędzić ląbędzia z jaj, co jednak mu się nie udało. Wtem wąż uniósł się wyżej i rzucił się na ląbędzia. Jednakże silne uderzenie skrzydła wystarczyło na odrzucenie go na znaczną odległość od gniazda.

Sądziłem, że wąż otrzymał już dostateczną naukę i cieszyłem się w duchu z dzielnej postawy szlachetnego ptaka. Ląbędź tymczasem zdawał się przelazłszy w gnieździe, bo dotykał je kolejno dziobem. Wtem wyprostował swą szyję i zaczął patrzywać w moją stronę i próbował zaatakować go.

Rozpoznałem się walka. Sitowia dookoła wyglądała jakby je ktoś wydeptał. Ląbędź krzawił. Ponieważ nie mogłem ze względu na głębokość wody dotrzeć do miejsca, gdzie rozgrywała się walka, próbowałem krzykiem i klaskami odstraszyć węża, gdyż uderzenia skrzydła ląbędzia stawały się coraz słabsze. Zwierzęta jednak nie widziały i nie słyszały. Ostatnie gwałtowne uderzenie. Wąż został widocznie trafiony, ponieważ jakby martwy rozciągnął się na powierzchni wody. Natychmiast jednak zerwał się i wbił swe żółte znacznemu ląbędzio w pierś.

Ląbędź darennie próbował oderwać wroga przy pomocy swego silnego dzioba. Wąż wisiał ucepijony pierś ląbędzia i nie poruszał się więcej. Wtem nadpłynął lódka. Poprosiłem rybaka, aby podzielił mnie. Pojechałszy szybko na płaszczyznę, tam spostrzegliśmy, że wierzny ląbędź znalazł się gniazda, przykrywając jeszcze jedną skrzydłem jaja. I wąż i ląbędź były już nieżywe.

Podróż do Włoch premiera Węgier

Rzym, 20 marca. — Według doniesień korespondentów budapeszteńskich dzienników rzymskich, premier węgierski hr. Teleky opuścił w wtorek o godz. 7-rano stolicę Węgier, udając się wraz z małżonką do Włoch.

W towarzystwie premiera wyjechało również kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Gen. Melchiori zwiedza fortyfikacje nad Renem.

Fryburg, 20 marca. — W czasie swej podróży po Generalnym Gubernatorstwie i na froncie zachodnim, jaką na zaproszenie Adolfa Hitlera odbywa bawiarę obecnie w Niemczech general-porucznik milicji faszystowskiej Melchiori, dostojny gość przybył do stolicy Badenji — Fryburgu w Breisgau, celem zwiedzenia odcinka frontowego nad górnym biegiem Renu.

Gości powitał komendant odcinka w Fryburgu, który następnie towarzyszył im w czasie podróży wzdłuż linii Renu. Celem zorientowania się w urządzeniach fortyfikacyjnych, goście zwiedzili szereg umocnionych pozycji i fortów i obejrzeli szczegółowo obiekty bojowe i ubikacje dla załóg.

Zwiedzenie tych obiektów wywarło na gościach włoskich bardzo silne wrażenie. Szczególnie interesowali się goście przejściami i połączeniami betonowemi na przednich pozycjach bojowych oraz punktach obserwacyjnych, jak i niemieckie gigantyczne ich konstrukcje. Widziane przez nich obiekty obronne, a zwłaszcza ich konstrukcja wywołały niezmierny podziw. Zwiedzenia pozycji frontowych nad górnym Renem zakończono zostało zapoznaniem się ze etanowiskiem pozycji artyleryjskich oraz ich urządzeniem. (p)

W Anglii musi się zaprowadzić zróżnicowanie energii elektrycznej.

Amsterdam, 20 marca. — Jak donoszą z Londynu, miał angielski minister górnictwa oświadczyć, że ludność musi się liczyć z możliwością zaprowadzenia zróżnicowania zużycia energii elektrycznej, które to zarządzenie jest przewidziane przez władze brytyjskie. (p)

Irlandja zdecydowana na obronę swej neutralności.

Oświadczenie de Valery.

Nowy Jork, 20 marca. — New York Times publikuje wywiad swojego dublińskiego sprawozdawcy z premierem de Valera.

W wywiadzie tym de Valera oświadczył m. in. że niema żadnych powodów do przypuszczeń, iż Irlandja nie jest w stanie utrzymać swej neutralności. Irlandja pozostanie wszelkimi możliwymi sposobami w kierunku zachowania faktycznej neutralności oraz w kierunku obrony swej neutralności na wypadek ewentualnego jej naruszenia. — W takim wypadku Irlandja zdecydowana jest bronić wszelkimi siłami swoich praw.

Z DNIA.

Kalkulacja.

Znalazłem się pewnego razu w niezmiernie towarzyskiej, które omawiało najrozszybsze zagadnienia ekonomiczne: jak wpłynie na życie gospodarcze spadki ceny złota, ile cukru wypadła przeciętnie na głowę mieszkańca, o ile groźny spadną w cenie jajka na wiosnę, ile hektolitrow młoka przybędzie w powiecie krakowskim po ocaleniu się krów, ile człowiek zużywa gramów podszewy, robicie dziennie 5 kilometrów i t. p. (czy przy pięknej pogodzie, b) przy pogodzie, c) przy błocie, d) przy padającym śniegu i czy należy raczej zezwolić na ekonomicznych chodzić po mieście w czasie pogody, czy też w czasie słońca? Poza temi obliczeniami emocjonowano się bardzo zagadnieniem czy brak mięsa wpłynę na wytępienie, które mięso zawiera więcej witamin cielec czy wieprzowe, a w końcu czy lepsze są papierosy bukowe, czy też debowe?

Wśród towarzystwa zauważyłem pewnego starszego pana, który nie brał zupełnie udziału w rozmowie, tylko raz po raz ironicznie się uśmiechał. Robił wrażenie człowieka bardzo lekkomyślnego, który nie zamierza wcale skorzystać, z dobrych wskazówek oszczędnościowych, jakie dał mu jego znajomi. Chciał przekonać tego człowieka, który zupełnie zdawał się nie orientować w obecnej sytuacji gospodarczej, postanowiłem pomówić z nim na te tematy i dać mu praktyczne wskazówki.

Szliśmy w jednym kierunku, więc rozmowa ciągnęła się w dalszym ciągu. — Zauważyłem, że pan podczas naszej bezużytecznej ciekawej rozmowy był dosyć znużony i jakoby nie dał się przekonać wynomom doświadczonych osób. — Hm, hm, — mruknął znajomy, wyrażając ten tajemniczy sposób swoje zdanie.

— Ale widzi pan, dzisiaj są takie czasy, że trzeba być dobrą przygotowanym, do brze się orientować, być oszczędnym i przewidującym, aby móc bez większego uszczerbku. Wszystko musi polegać na dokładnym obliczeniu...

— Tak ma pan rację — potwierdził moje wywody znajomy.

— Przedewszystkiem proszę pana oszczędność! Niech pan sobie wyobrazi, że pan przestaje palić. Iż tysięcy oszczędza pan w ciągu roku! Zauważyłem, że pan dużo pali. Dajmy na to 40 papierosów dziennie, tj. 2 pudełka „sportów”. Jedno pudełko kosztuje 2 zł, tj. w miesiącu 72 zł, a w roku 864 zł. Niech pan to pomnoży przez 10, tj. 8640 zł, czyli, że pan dziennie zbiera 1000 zł, a zbierze pan piękną sumę blisko 180000 zł, za które mógł pan wybudować uroczy dom, dającą schronienie panu i pańskiej rodzinie. A cóż dopiero mówić o wódce! Wypija pan, powiedzmy, dziennie 4 kieliszki, po 50 gr. i znowu 2 zł, dziennie idzie jak z bieżąca trąstka. Dalej obliczenie mniej wstępnego to samo jak przy „sportach”. I znowu po 20-tych latach ma pan 180000 zł, tj. razem z poprzednimi 18 ma — 360000 zł. To już jest suma, za którą można kupić zupełnie porządną dom czynszowy. Domy procentują się obecnie na 8 procent, czyli miałby pan z tego domu przeszło 2500 zł, tj. 200 miesięcznie, co przy stałym zajęciu jest naprawdę bardzo miłym dodatkiem.

— Tak, tak, pańskie obliczenia są słuszne! — potakował mi znajomy.

— A widzi pan, — rzekłem pełen triumfu. Tak, proszę pana trzeba żyć z obowiązkami w reku i wtedy dochodzi się do wielkich rezultatów. A tak cóż pan ma?

Właśnie doszliśmy do domu, w którym mieszkał mój znajomy, to też wyjął klucz z kieszeni i począł otwierać bramę.

— Tyłko ten klucz — zakochaliśmy nie czekając na jego odpowiedź i chcąc zrobić swietny dowcip.

— Niekoniecznie drogi panie! — odezwał się znajomy, spoglądając na mnie z politowaniem. Poza kluczem mam ten otwór: 5 pięter, 42 mieszkania, dochód miesięczny 8000 zł. Pomimo że palim wbrew państwu zakazowi, że piłem wódkę, a nawet wino, nie składam skłórek pomiarowych do epizantów itd. itd.

— Dziwny wypadek! — usiadłem przyczepnie niekończąc zdanie.

— Wcale nie dziwny, prosił pan ojcęć mi go zapisał w spadku! — odparł śmiejąc się znajomy.

Od tego czasu nikomu nie udzieliłem dobrego rad.

Xerex.

Druzgocące skutki akcji niemieckich samolotów.

Głosy włoskie o ataku z powietrza na Scapa Flow.

Rzym, 20 marca. — Potężne skutki ataku niemieckiego lotnictwa na Scapa Flow podane zostały przez dzienniki rzymskie w sensacyjnej formie, na miejscach naczelnych i bogato ilustrowane zdjęciami.

Dzienniki piszą o „druzgocących skutkach akcji” samolotów niemieckich. Londyn, jak stwierdzają w dalszym ciągu dzienniki włoskie, usiłuje zmniejszyć sukcesy niemieckie, przyznając się tylko do uszkodzenia jednego okrętu, ale podobne wypadki, w których admirałcja brytyjska demontowała przez całe tygodnie, a nawet miesiące prawdziwy stan rzeczy, zanim

wreszcie Churchill pewnego dnia z miną niewiniątka musiał przyznać się do prawdziwości tych doniesień. — Wobec tego i obecnie mamy do czynienia z podobnymi próbami zatuszowania prawdy.

Doniosłość portu w Scapa Flow dla Anglii, jak pisał „Messenger” w angijskiej Izbie Gmin w przebiegu niezwykle ożywionych dyskusji. Scapa Flow jest głównym portem obronnym Anglii i zarazem pewnego rodzaju symbolem wojkowej potęgi Wielkiej Brytanii. „Popolo di Roma” wyraża opinie, że bombowe uderzenie porażało plany angielsko-francuskie.

Anglja i Francja planowały złamanie neutralności Norwegji i Szwecji.

Rewelacje fińskiego i szwedzkiego ministra.

Sztokholm, 20 marca. — Z mów fińskiego premiera Rytta i szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Günthera wywnioskowały obecnie kółka polityczne zupełnie jasno, że Anglja i Francuzi zamierzali, wbrew woli państw skandynawskich, wymuszenie przemarszu swych wojsk przez Norwegję i Szwecję, w razie gdyby Finlandja zwróciła się o pomoc do mocarstw zachodnich.

Premjer Rytta podkreślił mianowicie, że nie należało się liczyć przed kwietniem z przybyciem i czynnym użyciem na froncie

wojsk angielskich i francuskich. Ponieważ francuski premier Daladier stwierdził, że okręty dla przewozu wojsk są już przygotowane do drogi, wnioskuję się z tego w państwach skandynawskich, iż w Finlandji posiadano zapowiedzi na to, że Anglja planowała rodzaju zamach na prawa neutralności Szwecji i Norwegji.

Szczególnie wrażenie wywołało stwierdzenie premiera Rytta, że zapowiedziana pomoc mocarstw zachodnich nie byłaby w stanie zastąpić strat, poniesionych przez Finlandję.

Katastrofa kolejowa w Jugosławji.

Przgnieciono ciężarówką upadającego złomu skalnego wagonu wpadły do rzeki. — 15 zabitych, 30 rannych.

Belgrad, 20 marca. — Katastrofa kolejowa na linii Karlowacz—Lubana, jaka miała miejsce w nocy, niedziela rano w okolicy wsi Caluka pociągą z sobą 45 ofiar ludzkich, w tej liczbie 15 zabitych, 10 ciężko i 20 leżących rannych.

Przebieg tej strasznej katastrofy był następujący: Na pociąg osobowy, jadący od stacji Karlowacz w kierunku Lubany, spadł ze znacznej wysokości w dolinę Kulpły potężnych rozmiarów blok skalny, który zmiażdżył drugi z parowozem wagon, oraz połowę trzeciego wagonu osobowego, a następnie stracił je do płynącej opodal nasympu kolejowego rzeki Kulpły, która w tem miejscu posiada znaczną głębokość z uwagi na znajdujące się opodal zakłady elektrownie. Wagony w oka mgnienia zanurzły się pod wodą, zaś wszyscy pasażerowie w liczbie 15 zatoneli. W drugim i dalszych wagonach znaleziono 10 pasażerów z ciężkimi, zaś 20 tu z lżejszymi obrażeniami. Na szczęście w pociągu znajdowało się kilka wagonów z wojskiem, które niezwłocznie przystąpiło do akcji ratunkowej. W czasie tych prób urwał się drugi blok skalny, który z niezwykłą siłą wpadł na parowóz i wagon pocztowy, zmiażdżając je również.

W ostatnich dniach zanotowała prasa jugosłowiańska kilka wypadków tego rodzaju obuwania się urwisz skalnych na torach kolejowych, jednakże dzięki uwadze wzmożonej obsługi kolejowej dotąd obszło się bez niebezpiecznych wypadków. Przed mój więcej roktem zdarzyła się podobna, jak w ub. niedziela katastrofa zerwania się bloku skalnego na linię kolei waskotorowej łączącej Belgrad ze Serajewem, w której straciło życie 20 osób. (p).

Straszliwe skutki powodzi na Węgrzech

Budapest, 20 marca. — Tajania śniegu na Węgrzech spowodowało znaczne podwyższenie się poziomu wód, skutkiem którego stwierdzono poważne szkody.

Poziom wody na Dunaju osiągnął w poniedziałek w południe pod Budapesztem tak wysoki stan, jakiego nie zanotowano w ciągu ostatnich 70 lat.

Woda opadła o kilka centymetrów, tak, że istnieje nadzieja, iż największe niebezpieczeństwo już przeminoło. Przestanie towarzyszyt żegluga i składy znajdują się jeszcze pod wodą, tak, że wystają tylko dachy, ponad które przewalają się potężne masy wody.

Na przedmieściu Budaj przedsięwzięto akcję, celem opróżnienia ulic najwięcej zagrożonych powodzią. W Nowym Peczcie Dunaj zniszczył groble. Po splywie lodu w poniedziałek uruchomiono komunikację wodną na Dunaju.

Na prowincji powodzi przybrała groźniejszą rozmiar. Skutkiem powodzi trzy osoby straciły życie. Masy wód zniszczyły wiele mostów i budynków. W wielu wypadkach musiano użyć oddziałów wojska do akcji ratunkowej.

Czeska opinia publiczna przeciw Anglii

Nie będziemy wyciągałi kasztanów z ognia dla Anglii.

Praga, 20 marca. — W związku z zawarciem układu pokojowego fińsko-sowieckiego nie znajduje się już żaden maly neutralny naród, któryby nie ogarnęła panika i trwoga po otrzymaniu „propozycji zabezpieczenia” ze strony mocarstw zachodnich.

Znając ten fakt, należy wyrazić najwyższe zdumienie z powodu propozycji pana Halifaxa, który w rocznicę ustanowienia protektoratu Czech i Moraw czyni znowu starania w kierunku zbliżenia się ku narodowi czeskiemu i zagwarantowaniu „samodzielności” temu narodowi, którego mocarstwa zachodnie przed tak niedawnym czasem sromotnie pozostawili własnemu losowi.

Świadczy to o bezgranicznej nieznajomości życia i kompletnej ignorancji sytuacji europejskiej, a zwłaszcza w tej części Europy, jeżeli Foreign Office jeszcze dzisiaj uważa za stosowne postugiwanie się takimi środkami dla propagowania swoich interesów.

Naród czeski zdaje się jednak mieć w każdym razie niewiele zrozumienia dla tej propagandy, jak tego dowodzą głosy prasy czeskiej.

Praskie „Ceske Slovo” stwierdza: „Lord Halifax mylił się, podobnie jak mylił się wszyscy ci mówiący stanu Zachodu, którzy sądzili, że za wszelką cenę muszą się troszczyć o nasz naród. Niech Bóg przed tem Czechów broni! Poczyliśmy już w tej dziedzinie sami doświadczenia i wiemy, że powinniśmy się wyłuczyć sami troszczyć o siebie. Z obietnic zachodu wolimy raczej zrezygnować.”

„Lidowe Listy” piszą: „Nasza odpowiedź na oświadczenie pana Halifaxa jest krótka i wżelwata. Nigdy nie zapomniemy o zdradzie mocarstw zachodnich z roku 1938 w stosunku do nas i to doświadczenie wystarczy nam po wszystkie czasy. Podobne doświadczenie zrobili po nas Polacy i Finowie, mamy dosyć tego.”

rzeczywistości swoich meków stanu. My! Czesi już wystarczająco odczuliśmy na własnej skórze metody postępowania Zachodu. Dla ich interesów wyrzuciliśmy za okno na zbrojenia miliardy z naszego majątku narodowego, aby następnie w ostatnim momencie zrozumieć, że dla mocarstw zachodnich decydująca są wyłącznie ich egoistyczne cele, ale bynajmniej nie los i wolność naszego narodu. Dla tych egoistycznych celów wyruszył wreszcie i Zachód na wojnę i poświęcił prztem jeszcze Polskę i Finlandję, które były również naiwne, podobnie jak i kiedyś my. Nie, panie lordzie, my Czesi po raz drugi nie będziemy wyciągali dla Londynu kasztanów z ognia”. Lord Halifax sądzi zapewne, że Czesi nie mają wogóle pamięci, gdyż w przeciwnym razie nie uczyniliby tak śmiesznego kroku.

Angielskie przyrzeczenia — oświadczają w końcu „Lidowe Nowiny” — brzmią dzisiaj całkiem fałszywie, co szczególnie interesuje nas Czechów. Kulisy wybuchu obecnej wojny są znane. Każdy człowiek wie, że Anglja i Francja napadły na Niemcy w celach czysto imperialistycznych. Nasze doświadczenia, za które gorzko musimy zapłacić, nie straciły nic ze swej wartości. Odrędzcie lorda Halifaxa nie może zamaskować egoistycznych i prawdziwych celów mocarstw zachodnich.

Z miasta i okolicy

Straż wartownicza

W Częstochowie, powołana za zezwoleniem władz do życia w miesiącu styczniu przez Stowarzyszenie Kupców Polskich wyrażające w ostatnich tygodniach coraz większą żywność.

W ostatnim tygodniu udaremnił włamanie: w Ryнку Wieluńskim, odebrano kilka worków maki przy ulicy Piastowskiej, należących do właściciela Ziemińskiego, oraz nakręto złodziej, skradający się do piwnic w domu przy Alei II nr. 19 po węgiel i drób. Ci sami złodzieje rozpoczęli przygotowanie otworów od strony piwnicy do sklepów znajdujących się w tym domu.

Zbieg okoliczności zrzucił, że udaremnił włamania i kradzieże dotychczas przedewszystkiem tych, którzy swego akcesu do Straży Wartowniczej dotychczas nie zgłoszili i pasyżują w ten sposób na wysiłkach tych osób, które te Straż utrzymują. W obecnym stanie rzeczy Straż Wartownicza pełni swoje służby — na kilkanaście rejonach i chroni interesa wszystkich — w tej dziedzinie, że zainteresowani zgłoszą swój udział do akcji Straży w dniach najbliższych.

Zwracamy uwagę, że z dniem 1 kwietnia b. r. ogłosimy nazwiska tych wszystkich osób, które w usług Straży nie korzystają, a tem samym mienie ich, zakłady, sklepy, nie będą chronione.

Jednocześnie zaznaczamy, że Straż Wartownicza przyjmując pod ochroną grupowe ubezpieczenia składów w podwózkach i piwnicach a w pewnych wypadkach i ochronę parkanów i plotów; — również przyjmują się pewne złeczenia w zakresie Służby Wartowniczej dziennie.

ZAGUBIENIE TECZKI. Oficer niemiecki zameldował w Komisariacie, że przejeżdżając dorozką koło koszar Zaczisa do głównej warty przy ul. Panny Marii 41, zagubił teczkę skórzaną z paskiem pomocniczym, w której znajdowały się instrumenty i medykamenty lekarskie. Meldujący prosi znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem.

POSTRZELENIE WĘGLOKRADA. Prawie codziennie komunikaty policyjne donoszą o zastrzeżeniu czy postrzeżeniu złodziei, złapanych na kradzieży węgla. Nie odstrasza to wcale śmiazków, którzy, mimo to, próbują szczęścia. W dniu 14 marca b. r. przy kradzieży węgla z pociągu został postrzelony przez niemiecką straż kolejową Biłkowski Stanisław, zamieszkały na Rakowie przy ul. Orzeszkowej.

KOMUNIKATY POLICYJNE DONOSZĄ O BNOŻĄCYCH SIĘ WYPADKACH KRADZIEŻY. Dąbrowski Kazimierz, zamieszkały we wsi Kawodrza Dolna zameldował w policji, że z chlewa skradziono mu świnie i kury. — Kocwinowi Władysławowi, zam. przy ul. Tarnewskiego 66 skradziono z komórki kury i króliki. — Skupień Stefanja (Orzechowski), zameldował w komisariacie, że podczas wojny skradziono jej z mieszkania różne rzeczy. Obecnie u Szywik Felicji, zam. przy ul. Zacziszańkiej 73, rozpoznana swoją chustką. Policja prowadzi dochodzenia. — Małka Marjanowa (ul. Bór 6), zameldowała w policji, że na Placu Daszyńskiego nieznaną żydek skradł jej książeczkę z gotówką. Gdy spostrzeżono kradzież, żydek ów książeczkę porzucił i zbiegł. Jak wykazało dochodzenie, sprawcą kradzieży był Moszkowicz Mendel zam. na Starym Ryнку 7. Moszkowicza zatrzymano. — Jaworska Zofja (Wolna 7), zameldowała, że skradziono jej w gmachu poczty dokumenty oraz portmonek z pewną zawartością gotówki. — Pawlikowskiemu Bolesławowi (Limanowskiego 47) w pociągu na szlaku Włoszczowa-Częstochowa skradziono dokumenty osobiste oraz gotówkę.

Doniesie narady Hitlera z Mussolinim.

Serdeczny ton rozmowy. — Hitler gociem Mussoliniego.

Brenner, 20 marca. W poniedziaek przedpoudniem okoo godz. 10.10 przyby Adolf Hitler w towarzystwie niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa do Brenneru na ziemie woska. Tam oczekiwa Hitlera Mussolini, który znajdowa w towarzystwie woskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano i powita kanclerza Niemiec w sposób bardzo serdeczny. Po powitaniu i przejciu przed kompani honorow, obaj wodzowie dwch narodw udali si do wagonu salonowego Mussoliniego, celem odbycia rozmowy.

2 i po godzina rozmowa.

Rozmowa na Brennerze midzy Hitlerem i Mussolinim, odbyta w wagonie salonowym Mussoliniego, trwała dwie i po godziny i miaa przebieg niezwykle serdeczny. W czasie rozmowy byli obecni niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop i woski minister spraw zagr. hrabia Ciano.

Serdeczne poegnanie.

Po zakoczeniu rozmowy, Mussolini podjemowa w swoim wagonie salonowym Hitlera oraz obu ministrw spraw zagranicznych skromnym niadaniem. Nastpnie Mussolini odprowadzi Hitlera do jego pocigu. Przy dwikach hymnu narodowych niemieckiego i woskiego przeszli obaj wodzowie swoich narodw ponownie przed frontem kompani honorowej.

Na peronie poegnali si z sob obaj dostojnicy dugim i serdecznym ucisaniem doni oraz uprzejmym nmiechem Hitler, stojc w otwartym oknie swego wagonu salonowego, kontynuowa jeszcze przez kilka minut uywion rozmow z Mussolinim, a wreszcie o godz. 13.11, dokadnie w trzy godziny i minut po swym przyjeciu, pocig wozacy Hitlera ruszy w drog powrotn.

Niemiecki komunikat wojenny.

Atak na uzbrojone nieprzyjacielskie okrety handlowe i łodzie wywiadowcze na wsch. wybrzeu Szkocji.

Berlin, 20 marca. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: Na wschod od Mozeli i w terenie granicznym na poudnie od Zweibrucken od-

Podro do Woch premiera Wegier

Rzym, 20 marca. — Według doniesie korespondentw budapesztejskich dziennikw rzymskich, premier węgierski hr. Teleky opuci w wtorek o godz. 7-jej rano stolic Węgier, udajc si wraz z maonk do Woch.

W towarzystwie premiera wyjecha rwnie kilku wyszych urzdnicw ministerstwa spraw zagranicznych.

Gen. Melchiori zwiedza fortyfikacje nad Renem.

Fryburg, 20 marca. — W czasie swej podroy po Generalnym Gubernatorstwie i na froncie zachodnim, jaka na zaproszenie Adolfa Hitlera odbywa bawiacy obecnie w Niemczech genera-porucznik milicji faszystowskiej Melchiori, dostojny go przyby do stolicy Badeni — Fryburgu w Breisgau, celem zwiedzenia odcinka frontowego nad gornym biegiem Renu.

Goci powita komendant odcinka w Fryburgu, który nastpnie towarzyszy im w czasie podroy wzdu linii Renu. Celem zorientowania si w urzdzeniach fortyfikacyjnych, gocie zwiedzili szereg umocnionych pozycji i fortw i obejrzeli szczegowo obiekty bojowe i ubikacje dla zaog.

Zwiedzenie tych obiektw wywaro na gociach woskich bardzo silne wraenie. Szczegonie interesowali si gocie przedsiciami i polezanimi betonowymi na przednich pozycjach bojowych oraz punktach obserwacyjnych, jak i nieminej gigantyczn ich konstrukcj. Widziane przez nich obiekty obronne, a zwaszcza ich konstrukcj wywoy nieminy podziw. Zwiedzanie pozycji frontowych nad gornym Renem zakoczono zostao zapoznanie si ze stanowiskiem pozycji artyleryjskich oraz ich urzdzeniem. (p).

W Anglii musi si zaprowadzi zracjonowanie energii elektrycznej.

Amsterdam, 20 marca. — Jak donosza z Londynu, mia angielski minister gornictwa owiadczy, e łudnoci musi si liczy z moliwoci zaprowadzenia zracjonowania zuycia energii elektrycznej, ktore to zarzdzenie jest przewidziane przez rwnie brytyjski. (p)

Obustronna dziaalno artyleryjska bya nieco wysza, ni w dnach poprzednich.

Flota powietrzna kontynuowa swoje loty wywiadowcze nad Francj i Wielk Brytani. Na wocedniw wybrzeu Szkocji zaatakowano nieprzyjacielskie uzbrojone okrety handlowe i łodzie wywiadowcze. Jedn ło wywiadowc zatopiono.

Katastrofa parowca na morzu Ponocnem.

Oso, 20 marca. — Parowiec „Basra” (3.193 t. r.), pynacy pod flag Panamy zatona, jak donosi „Haegesenda Dagblad”, na morzu Ponocnem po zderzeniu si z innym okretem. 26-osobowa załoga zostaa wyratowana przez pewien okret norweski.

Brzytyjski parowiec „Tiberton” nie daje znaku ycia.

Okret wraz z ca załog uchodzi za zaginiony.

Amsterdam, 20 marca. — Jak donosi Reuter z Londynu, brytyjski parowiec „Tiberton”, pojemnoci 5225 ton, ju od miesica nie daje o sobie znaku ycia. Z tego powodu okret ten wraz z ca załog uwaa si ju za zaginiony.

mier czyna u wybrzeu angielskich.

Uzbrojony kuter angielski natkn si na min. — Okret jugoslawiański zatona.

Amsterdam, 20 marca. — Na podstawie oficjalnego komunikatu szefstwa administracji brytyjskiej zakomunikowaa agencja Reutera z Londynu o wypadku zatonicia si z min uzbrojonego angielskiego kutra rybackiego „Maida”, który skokiem tego poedni na dno. Podaja rwnie, e 5-osobowa załoga wraz z komendantem uwaana jest za zaginion.

W dalszym cigu donosi agencja Reutera, e w ob. sobot zatona u wybrzea Walii jugoslawiański parowiec „Stava” (4.512 t. r.). Jeden z marynarzy zagina, natomiast pozostaa załoga zdoaa si uratowa i przybya na ld. Wypadek mia miejsce na oczach załog kilku okretw bojowych angielskich.

Pastwa skandynawskie pod wraeniem spotkania wodzw na Brennerze i ataku niemieckiego na Scapa Flow.

Kopenhaga, 20 marca. — Kopenhaska prasa poranna zamieszcza na gaczelnych miejscach doniesienia o spotkaniu Hitlera i Mussoliniego przy udziale ministrw spraw zagranicznych Woch i Niemiec.

Poprzednio ju prasa tutejsza niezmiernie dobitnie podkrela doniosłość rozmw, jakie minister spraw zagranicznych Niemiec w. Ribbentrop przeprowadzi w Rzymie, zapowiadajc niezmierniej wagi rezultaty tych rozmw.

Jako drug sensacj zamieszcza j pismo na czowych stronach atak niemieckich samolotw na Scapa Flow.

Sztokholm, 19 marca. — Wiadomo o spotkaniu Hitlera i Mussoliniego na Brennerze wywoaa w Szwecji olbrzymie wraenie. Berliscy i rzymscy korespondenci tutejszych dziennikw wstrzymuj si jednak narze do snuciem zbyt daleko idcych domysw na temat tego spotkania, tak niespodziewania podanego do publicznej wiadomoci.

Dania stoi pod wraeniem niem. ataku na Scapa Flow.

Kopenhaga, 20 marca. — Wszystkie kopenhaskie dzienniki poniedziakowego donosza w sensacyjnej formie o zwycejskim ataku lotnictwa niemieckiego na Scapa Flow.

Dzienniki te podaj na miejscach naczelnych wszystkie doniesienia niemieckie o ataku na angielsk flot wojenn i obiekty wojskowe na terenie Anglii. W ten sam sposób podano tu rwnie o-

piszy, zakomunikowane przez oficerw lotnictwa niemieckiego, biorcych udzia w tej akcji po swym powrocie korespondentom zagranicznym w Berlinie, przeem berliski korespondent „Berlingske Tidende” nadsya swojemu pismu bardzo obszerne sprawozdanie o tym wypadku.

Londyski korespondent dziennika „National Tidende” pisze, e Winston Churchill niewtpliwie zostanie wystawiony w parlamencie na krzyowy ogia pyta, kiedy poslowie załoga od niego wyjanienia, w jaki sposób niemieckie samoloty bombowe mogy si tak łatwo przedost do bezkordony obserwacji i znalaz si nad tak wanym punktem jak Scapa Flow.

Dowd olbrzymiej sprawnoci niemieckich lotnikw.

Potejno wraenie ataku lotniczego na Scapa Flow w prasie portugalskiej.

Libna, 20 marca. — Atak lotnikw niemieckich na Scapa Flow odbi si gonocw echem w caej prasie portugalskiej.

Dzienniki drukuj na pierwszych stronach komunikat naczelnej komendy wojsk niemieckich. Dziennik „Seculo” zamieszcza szkie mapy celem zobrazowania odlegloci midzy Niemcami i Scapa Flow i podkrelenia doniosloci tego przedsiwziecia, przy czym okrela lot samolotw niemieckich jako dowd najwyszej sprawnoci lotnikw niemieckich.

Nemiecki atak lotn. sprawi silne wraenie w Bugarii.

Sofia, 20 marca. — Wielki niemiecki atak lotniczy na Scapa Flow wywar silne wraenie. Pierwsze wiadomoci o tym ataku, podane przez radio, rozszy si z szybkoci blyskawicy, stanowic powsze-

chny przedmit ozywionych dyskusyj. Dziennik wieczorny „Duma” przynosi doniesienie o niemieckim ataku lotniczym w sensacyjnej formie, na czowej stronie pod caostronowym tytuem i wielkimi czcionkami blokowymi.

Najdokhlwszy cis przeciw flocie angielskiej.

Sztokholm, 20 marca. — Dla sprawy sztokholmskiej niemiecki atak powietrzny na Scapa Flow i lotniska angielskie stanowi sensacj dnia.

Dzienniki publikuj streszczenie opisyw trzech oficerw lotnictwa niemieckiego u. dziaonych prasie. „Stockholm Tidningen” „Dagens Nyheter” przynosza doniesienia o ataku lotniczym na kolumnach powiczonych wiadomociom politycznym i zapobtraja je w tytuy, biegnce przez ca szerokoci strony.

Jakkolwiek dzienniki podaj rwnie angielski opis tego ataku, to jednak nie da si zaprzeczy, e sukcesy niemieckie, odniesione w ataku na gony port angielski wywary bardzo gebokie wraenie na tut. opini publiczn.

Delegacja fiska udaa si do Moskwy

Sztokholm, 20 marca. — Fiski minister Paaskivi w towarzystwie drugiego czonka delegacji pokojowej prof. Wolmasa uda si wczoraj samolotem do Moskwy, a wrcz rzadowi sowieckiemu dokumenty ratyfikacyjne traktatu pokojowego.

Rwnocześnie istnie nadzieja, e na tymczasie zostanie podjte rokowanie co do dalszych problemw i szczegow paruszonych w traktacie pokojowym. M. in. Paaskivi, e pod uwag wchodzi wysoko sumy, jaka Sowiety maja zapłaci Finlandji tytuem czynszu za wydzierżawienie terenu Hangoo na 80 lat.

Irlandja zwraca si do narodu ameryknskigo o poparcie.

Nowy Jork, 20 marca. — W zwizku z obchodem święta patrona Irlandji, św. Patryka, zwro si premier de Valera z apelem do narodu ameryknskigo o pene poparcie moralne w kierunku zakoczenia trwajcego dotd rozczonkowania Irlandji i odzyskania wolnoci dla pozostaej czeci Irlandji (tak, aby caa Irlandja staa si krajem wolnym i niezalenym).

W dorocznej uroczystoci w czci św. Patryka, mimo silnej sniey, wzio udzia 75 tys. Amerykanw pochodzenia irlandzkiego, w tej liczbie czonkowie licznych organizacji, których daniem jest uzyskanie niezawisloci pastwa irlandzkiego. (p)

Instynkt macierzyski

Walc labdzia z wem wodnym.

Powszechnie wiadom jest rzecza, e wreg zwierz posiada w duym stopniu rozwinity instynkt macierzyski. O bardzo ciekawym wypadku opowiada nam jeden z podronikw, a mianowicie:

Pewnego razu spacerowaem po wybrzeu duego jeziora, gdzie znalazem muszki. Wtem uslyszalem niezwykle haas, jaki pochodzi z stawia, rosncego niedaleko brzegu. Poniewa byem ubrany w wysokie gumowe buty, wszedem do wody, pragnc wybadac, co si tam dzieje. Wdzwaz spozostregem labdzia, który stara si swoim godziedzi i mocno bi skrzydami. Obok urzeem gow wem wodnego, ktom do tej, to z tamtej strony przagnł ustac si do gniazda. Prawdopodobnie ustac si do gniazda. Prawdopodobnie ustac si do gniazda. Prawdopodobnie ustac si do gniazda.

Sadziem, e wa otrzyma ju dostateczn nauzk i cieszy si w duchu i danej postawy szlachetnego ptaka. Labdzia tymczasem zdoa si przelizac j do gniazda, bo dotyka je kolejno dziobem. Wtem wyprostowa swa szyj i rczy wpatrywa si w pobliskie stawia. I ja zwrociem te swoj gow w t stron. Wprawdzie nie uslyszalem nie podejrzano, ale widziaem jak stawia porusza si, mimo, e wiatru nie było. Labdzia zacz niespokojnie lata w te i tamn stron. Wa znow si ponownie próbowa zaatakowa go.

Rozpozna si walka. Stawia dookoa wygladaa jakby si kts wydpa. Labdzia krwawi. Poniewa nie mogem zastrze du na gebokoci wody dotrze do miejsca, gdzie rozgrywaa si walka, próbowaem krzykiem i klaskami odstraszy wadgdy uderzenia skrzyde labdzia stawa si coraz sabsze. Zwierzta jednak nie widziay i nie sazyy. Ostatnie gwotowne uderzenie. Wa zosta widoczny trafiony, poniewa jakby martwy rozgn si na powierzchni wody. Natychmiast jednak zerwa si i wbi swe go zmezczonemu labdziewi w pier.

Labdzia daremnie próbowa odwret wrog przy pomocy swego silnego dzioba. Wa wisia uciepiony pier labdzia i nie porusza si wiec. Wtem nadpłya łodka. Poprosiem rybaka, aby podwia mnie. Pojechamy szybko na plac boju. Tam spozostregmy, e wierzny labdzia wa si do gniazda, przykrzywac jeszcze jednm skrzydeem j.

I wa i labdzia byy, ju nieywa.

Irlandia zdecydowana na obronę swej neutralności.

Oświadczenie de Valery.

Nowy Jork, 20 marca. — New York Times publikuje wywiad swojego dublińskiego sprawozdawcy z premierem de Valera.

W wywiadzie tym de Valera oświadczył m. in., że nie ma żadnych powodów do przypuszczeń, iż Irlandia nie jest w stanie utrzymać swej neutralności. Irlandia pozostanie wszędzie możliwie staranna w kierunku zachowania faktycznej neutralności oraz w kierunku obrony swej neutralności na wypadek ewentualnego jej naruszenia. — W takim wypadku Irlandia zdecydowana jest bronić wszelkimi siłami swoich praw.

Z DNIA.

Kalkulacja.

Znalazłem się pewnego razu w liczącym towarzystwie, które omawiało najrozmaitsze zagadnienia ekonomiczne: jak wpłynie na życie gospodarcze spadek ceny złota, ile cukru wypadła przeciętnie na głowę mieszkanca, o ile groszy spadła cena jajka na wiosnę, ile hektarów mleka odcienili się krów, ile członków zwycięża gramów podziwcy, robota dziennie 5 kilometrów i to a) przy pięknej pogodzie, b) przy gółodzi, c) przy małej raczy za podającym sniegu i czy należy raczej ze względu ekonomicznych chodzić po mieście w czasie pogody, czy też w czasie słoty? Poza temi obliczeniami emocjonowano się bardzo zagadnieniem czy brak mięsa wpływa na wyłysienie, które mięso zawiera więcej witamin cielec czy wieprzowe, a w końcu czy lepsze są papierosy bukowe, czy też debowe?

Wśród towarzystwa zauważyłem pewnego starszego pana, który nie brzoż zupełnie udziału w rozmowie, tylko raz po raz ironicznie się uśmiechał. Robił wrażenie człowieka bardzo lekomyślnego, który nie zamierza wcale skorzystać, z dobrych wskazówek oszczędnościowych, jakie dawał mu jego znajomi. Chciał przekonać tego członka, który zupełnie zdawał się nie orientować w obecnej sytuacji gospodarczej, postawiłem mu pomówić z nim na te tematy i dać mu praktyczne wskazówki.

Siliśmy w jednym kierunku, więc rozmowa ciągnęła się w dalszym ciągu.

— Zauważyłem, że pan podczas naszej bezużytecznej rozmowy był dosyć zdruzgotany i jakoby nie dał się przekonać wywodom doświadczonych osób.

— Hm, hm, — mruknął znajomy, wyrażając w ten tajemniczy sposób swoje zdanie.

— Ale widzi pan, dzisiaj są takie czasy, że trzeba być dobrze przygotowanym, dobrze się orientować, być oszczędnym przewidującym, aby móc bez większego uszczerbku. Wszystko musi polegać na dokładnym obliczeniu...

— Tak ma pan rację — potwierdził moje wywody znajomy.

— Przede wszystkim proszę pana oszczędności! Niech pan sobie wyobrazi, że pan przestaje palić. Hej! tysiący złotych dają pan w ciągu roku! Zauważyłem, że pan dużo pali. Dajmy na to 40 papierosów dziennie, tj. 2 pudełka „sportów”. Jedno pudełko kosztuje 120, czyli, że pan dziennie przepala 240, tj. w miesiącu 72 zł, a w roku 864 zł. Niech pan to pomnoży przez lat 20-cia, a zbierze pan piękną sumę blisko 18000 zł, za które mógł pan wybudować ucałe ładną willę. A cóż dopiero panu i pańskiej rodzinie! A cóż dopiero mówić o wdowce! Wypija pan, po prostu, dziennie 4 kieliszki, po 50 gr i znowu 2 zł dziennie idzie jak z bicza trzaski. Dajcie obliczenie mniej więcej to samo jak przy „sportach”. I znowu po 20-ku latach ma pan 18000 zł, tj. razem z poprzedniemi 18-ma — 36000 zł. To już jest suma, za którą można kupić zupełnie porządny dom czynszowy. Domy procentują się obecnie na 8 procent, czyli miałby pan z tego domu przeszło 2500 zł, tj. 200 miesięcznie, co przy stałym zajęciu jest naprawdę bardzo miłym dodatkiem.

— Tak, tak, panislike obliczenia są słuszne! — potakował mój znajomy.

— A widzi pan, — rzekłem pełen triumfu. Tak, proszę pana trzeba być z otwartym w reką i wtedy dochodzić do owielokrotnienia. A tak coż pan ma?

Właśnie doszliśmy do domu, w którym mieszkał mój znajomy, to też wyjął klucz z kieszeni i począł otwierać bramę.

— Tylko ten klucz! — zakochyłem nie czekając na jego odpowiedź i chciałem zrobić świetny dowcip.

— Niekoniecznie drogi panie! — odezwał się znajomy, spoglądając na mnie z politowaniem. — Pan kluczem mam ten oto dom: 5 pięter, 42 mieszkań, dochód miesięczny 3000 zł. Pomimo że pałłem ubraw pańskiemu zakawowi, że piłem wódkę, a nawet wino, nie składałem skórek pomarnoczych do szpiarni itd. itd.

— Dziwny wypadek! — musiałem przyznać nieco skonfundowany.

— Wcale nie dziwny, poprostu ojcze mi go zapisał w spadku! — odparł śmiejąc się znajomy.

Od tego czasu nikomu nie oddziałam do brach rad.

Xerez.

Druzgocące skutki akcji niemieckich samolotów.

Głosy włoskie o ataku z powietrza na Scapa Flow.

Rzym, 20 marca. — Potężne skutki ataku niemieckiego lotnictwa na Scapa Flow podane zostały przez dzienniki rzymskie w sensacyjnej formie, na miesiąc naczelnicy i bogato ilustrowane zdjęciami.

Dzienniki piszą o „druzgocących skutkach akcji” samolotów niemieckich. Londyn, jak stwierdzają w dalszym ciągu dzienniki włoskie, usiłuje zmniejszyć sukcesy niemieckie, przyznając się tylko do uszkodzenia jednego okrętu, ale podobne wypadki, w których admirałowie brytyjskie demontowały przez całe tygodnie, a nawet miesiące prawdziwy stan rzeczy, zanim

wreszcie Churchill pewnego dnia z miłą niewiniątką musiał przyznać się do prawdy, upoważniając do przypuszczenia, że i obecnie mamy do czynienia z podobnymi próbami zatuzowania prawdy.

Doniosłość portu w Scapa Flow dla Anglii, jak pisze „Messenger” była już niejednokrotnie podkreślana w angielskiej liście Gmin w przebiegu niezwykle ożywionych dyskusyj. Scapa Flow jest głównym portem obronnym Anglii i zarazem pewnego rodzaju symbolem walkowej postępy Wielkiej Brytanii. „Popolo di Roma” wyraża opinię, że bombardowanie niemieckie porzyżowały plany angielsko-francuskie.

Anglia i Francja planowały złamanie neutralności Norwegii i Szwecji.

Rewelacje fińskiego i szwedzkiego ministra.

Sztokholm, 20 marca. — Z mów fińskiego premiera Rytta i szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Günthera wynioskowały obecnie kółka polityczne zupełnie jasno, że Anglii i Francuzi zamierzali, wbrew woli państw skandynawskich, wymusić przemasz swych wojsk przez Norwegię i Szwecję, w razie gdyby Finlandia wróciła się o pomoc do mocarstw zachodnich.

Premjer Rytta podkreślił mianowicie, że nie należało się liczyć przed kwietniem z przybyciem i czynnym użyciem na froncie

wojsk angielskich i francuskich. Ponieważ francuski premier Daladier stwierdził, że okrzyki dla przewoz wojsk są już przygotowane do drogi, wnioskują się z tego w państwach skandynawskich, iż w Finlandii posiadano zapowiedzi na to, że Anglii planowali tego rodzaju zamach na prawa neutralności Szwecji i Norwegii.

Szczególne wrażenie wywołało stwierdzenie premiera Rytta, że zapowiedziana pomoc mocarstw zachodnich nie byłaby w stanie zastąpić strat, poniesionych przez Finlandję.

Katastrofa kolejowa w Jugosławii.

Przycięzione ciężarem upadającego złomu skalnego wagonu wypadły do rzeki. — 15 zabitych, 30 rannych.

Belgrad, 20 marca. — Katastrofa kolejowa na linii Karlowacz—Lubiana, jaka miała miejsce w ub. niedzielę rano w okolicy wsi Caluka pociągnęła za sobą 45 ofiar ludzkich, w tej liczbie 15 zabitych, 10 ciężko i 20 leżo rannych.

Przebieg tej strasznej katastrofy był następujący: Na pociąg osobowy, zdążający od stacji Karlowacz w kierunku Lublany, spadł ze znacznej wysokości w dolinie Kulpły potężny rozmiarów blok skalny, który zmiął drugi za parowozem wagon, oraz połowę trzeciego wagonu osobowego, a następnie stracił je do płynącej opodal nasypu kolejowego rzeki Kulpły, która w tem miejscu posiada znaczną głębokość z uwagi na znajdujące się opodal zakłady elektryczne. Wagony w oka mgnienia zanurzły się pod wodą, zaś wszystkie pasażerowie w liczbie 15 zatonęli. W drugim i dalszych wagonach znalaziono 10 pasażerów z ciężkimi, zaś 20-tu z lżejszymi obrażeniami. Na szczęście w pociągu znajdowało się kilka wagonów z wojskiem, które niezwłocznie przystąpiło do akcji ratunkowej. W czasie tych robót urwał się drugi blok skalny, który z niezwykłą siłą wypadł na parowóz i wagon pocztowy, zmiatając je również w głąb rzeki.

W ostatnich dniach zanofowała prasa jugosłowiańska kilka wypadków tego rodzaju obuwania się urwisz skalnych na tory kolejowe, jednakże dzięki uwadze zmniejszonej obsługi kolejowej dotąd obszło się bez nieszczęśliwych wypadków. Przed mniej więcej rokiem zdarzyła się podobna, jak w ub. niedzielę katastrofa zerwania się bloku skalnego na linię kolei wąskotorowej łączącej Belgrad ze Serajewem, w której straciło życie 20 osób. (p).

Straszliwe skutki powodzi w Węgrzech

Budapeszt, 20 marca. — Tajanie śniegu na Węgrzech spowodowało znaczne podwyższenie się poziomu wód, skutkiem którego stwierdzono poważne szkody.

Poziom wody na Dunaju osiągnął w poniedziałek w południe pod Budapesztem tak wysoki stan, jakiego nie zanotowano w ciągu ostatnich 70 lat.

Woda opadła o kilka centymetrów, tak, że istnieje nadzieja, iż największe niebezpieczeństwo już przeminęło. Przystanie towarzystw żeglugi i składy znajdują się jeszcze pod wodą, tak, że wystają tylko dachy, ponad którymi przewalają się potężne masy wody.

Na przedmieściu Budai przedsięwzięto akcję, celem opróżnienia ulic najwięcej zagrożonych powodzią. W Nowym Peczecie Dunaj zniszczył groble. Po spływie lodu w poniedziałek uruchomiono komunikację wodną na Dunaju.

Na prawej powódź przybrała groźniejszą rozmiar. Skutkiem powodzi trzy osoby straciły życie. Masy wód zniszczyły wiele mostów i budynków. W wielu wypadkach musiano użyć oddziałów wojska do akcji ratunkowej.

chy, ponad którymi przewalają się potężne masy wody.

Na przedmieściu Budai przedsięwzięto akcję, celem opróżnienia ulic najwięcej zagrożonych powodzią. W Nowym Peczecie Dunaj zniszczył groble. Po spływie lodu w poniedziałek uruchomiono komunikację wodną na Dunaju.

Na prawej powódź przybrała groźniejszą rozmiar. Skutkiem powodzi trzy osoby straciły życie. Masy wód zniszczyły wiele mostów i budynków. W wielu wypadkach musiano użyć oddziałów wojska do akcji ratunkowej.

Czeska opinia publiczna przeciw Anglii

Nie będziemy wydzgałli kasztanów z ognia dla Anglii.

Praga, 20 marca. — W związku z zawarciem układu pokojowego fińsko-sowieckiego nie znajduje się już żaden mąż neutralny naród, którego by nie ogranicza panika i trwoga po otrzymaniu „proponycji zabezpieczenia” ze strony mocarstw zachodnich.

Znając ten fakt, należy wyrazić najwyższe zdumienie z powodu propozycji pana Halifaxa, który w rocznicę ustanowienia protektoratu Czech i Moraw czyni znowu starania w kierunku zbliżenia się ku narodowi czeskiemu i zagwarantowania „samodzielności” temu narodowi, którego mocarstwa zachodnie przed tak niedawnym czasem sromotnie pozostawiały własnemu losowi.

Świadczy to o bezgranicznej nieznajomości życia i kompletnej ignorancji sytuacji europejskiej, a zwłaszcza w tej części Europy, jeżeli Foreign Office jeszcze dzisiaj uważa za stosowne postugowanie się takimi środkami dla propagowania swoich interesów. Naród czeski zdaje się jednak mieć w każdym razie niewiele zrozumienia dla tej propagandy, jak tego dowodzą głosy prasy czeskiej.

Praskie „Ceske Slovo” stwierdza: „Lord Halifax mylił się, podobnie jak mylili się wszy-

scy ci mężowie stanu Zachodu, którzy sądzili, że za wszelką cenę muszą się troszczyć o nasz naród. Niech Bóg przed tem Czechów bronil! Poczyniliśmy już w tej dziedzinie sami doświadczenia i wiemy, że powinniśmy się wyłownie sami troszczyć o siebie. Z obietnic zachodu wolimy raczej zrezygnować.”

„Lidove Listy” piszą: „Nasza odpowiedź na oświadczenie pana Halifaxa jest krótka i wzlotna. Nigdy nie zapomniemy o zdradzie mocarstw zachodnich z roku 1938 w stosunku do nas i to doświadczenie wystarczy nam po wszystkie czasy. Podobne doświadczenie zrolili by nas Polacy i Finowie, mamy dosyć tego.”

Podobnie jak „Narodni Stred” tak i pozostałe dzienniki czeskie oświadczyły poprostu: „Pan Halifax nie mógł sobie rzeczywicie znaleźć mniej korzystnego momentu dla swoich t. zw. „deklaracji gwarancyjnych”, jak właśnie chwile zawarcia pokoju sowiecko-fińskiego, dzięki któremu śmieśność angielskich gwarancji wychodzi na jaw w groteskowy sposób nawet dla najwięzszego laika. Finlandja zaulała takim samym obietnicom jak my i została uratowana jedynie dzięki zmysłowi

rzeczywistości swoich mężów stanu. My Czesi już wystarczająco odczuliśmy na własnej skórze metody postępowania Zachodu. Dla ich interesów wyrzuciliśmy za okno na zbrojenia miljarady z naszego majątku narodowego, aby następnie w ostatnim momencie zrozumieć, że dla mocarstw zachodnich decydująca są wyłącznie ich egoistyczne cele, ale bynajmniej nie los i wolność całego narodu. Dla tych egoistycznych celów wyrzucili wreszcie i Zachód na wojnę i poświęcił przytem jeszcze Polskę i Finlandję, które były również naiwne, podobnie jak i kiedyś my. Nie, panie lordzie, my Czesi po raz drugi nie będziemy wydzgałli dla Londynu kasztanów z ognia”. Lord Halifax sądzi zapewne, że Czesi nie mają wogóle pamięci, gdyż w przeciwnym razie nie uczyniliby tak śmieznego kroku.

Angielskie przyrzeczenia — oświadczają wkocno „Lidove Noviny” — brzmią dzisiaj całkiem fałszywie, co szczególnie interesuje nas Czechów. Kulisy wybuchu obecnej wojny są znane. Każdy człowiek wie, że Anglia i Francja napadły na Niemcy w celach czysto imperialistycznych. Nasze doświadczenia, za które gorzko musimy zapłacić, nie stracimy nic ze swej wartości. Ordzie lorda Halifaxa nie może zamaskować egoistycznych i prawdziwych celów mocarstw zachodnich.

Z miasta i okolicy

Straż wartownicza

W Częstochowie, powołana za zezwoleniem władz do życia w miesiącu styczniu przez Stowarzyszenie Kupców Polskich wykazuje w ostatnich tygodniach coraz większą żywotność.

W ostatnim tygodniu udaremniono włamania: w Ryнку Wieluńskim, odebrano kilka worków mąki przy ulicy Piastowskiej, należących do właściciela Ziemińskiego, oraz nakryto złodziei, skradających się do piwnie w domu przy Alei II nr. 19 po węgiew i drób. Ci sami złodzieje rozpoczęli przygotowanie otworów od strony piwnio do sklepów znajdujących się w tym domu.

Zbieg okoliczności zrzadził, że udaremnione włamania i kradzieże dotyczące przedewszystkiem tych, którzy swego akcesu do Straży Wartowniczej dotychczas nie zgłosili i pasyżują w ten sposób na wysiłkach tych osób, które te Straż utrzymują.

W obecnym stanie rzeczy Straż Wartownicza pełni swą służbę — na kilkunastu rejonach i chroni mienia wszystkich — w tej nadziei, że zainteresowani zgłoszą swój udział do akcji Straży w dniach najbliższych.

Zwracamy uwagę, że z dniem 1 kwietnia b. r. ogłosimy nazwiska tych wszystkich osób, które z usług Straży nie korzystają, a tem samem mienie ich, zakłady, sklepy, nie będą chronione.

Jednocześnie zaznaczamy, że Straż Wartownicza przyjmując po ochrona grupowe ubezpieczenia składów w podwórzach i piwnicach a w pewnych wypadkach i ochronę parkanów i plotów; — również przyjmując się pewne zlecenia w zakresie Służby Wartowniczej dziennej.

ZAGUBIENIE TECZARCI. Oficer niemiecki zameldował w I Komiszarjacie, że przejeżdżając dorozką koło koszar Zaczisa do głównej warty przy ul. Panny Marii 44, zagubił teczkę skórzaną z paskiem pomocniczym, w której znajdowały się instrumenty i medykamenty lekarskie. Meldujący prosi znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem.

POSTRZELENIE WĘGLOKRADA. Prawie codziennie komunikaty policyjne donoszą o zastrzeleniu czy postrzeleniu złodziei, złapanych na kradzieży węgla. Nie odstrasza to wcale śmiarków, którzy, mimo to, próbują szczęścia. W dniu 14 marca b. r. przy kradzieży węgla z pociągu został postrzelony przez niemiecką straż kolejową Biłkowski Stanisław, zamieszkały na Rakowie przy ul. Orzeszkowej.

KOMUNIKATY POLICYJNE DONOSZA O MNÓŻNYCH SIĘ WYPADKACH KRADZIEŻY. Dąbrowski Kazimierz, zamieszkały we wsi Kawodrza Dolna zameldował w policji, że z chlewa skradziono mu świnie i kury. — Kocwładowa Władysława, zam. przy ul. Tarnowskiego 66 skradziono z komórki kury i króliki. — Skupień Stefanja (Orzechowskiego), zameldowała w komiszarjacie, że podczas wojny skradziono jej z mieszkania różne rzeczy. Obecnie u Szywiak Felicji, zam. przy ul. Zacziszańkiej 73, rozpoznano swoją chustkę. Policja prowadzi dochodzenia. — Mańska Marjanna (ul. Bór 6), zameldowała w policji, że na Placu Daszyńskiego nieznanymi zdyk skradł jej książeczkę z gotówką. Gdy spozstrzeżono kradzież, zdyk ów książeczkę porzucił i zbiegł. Jak wykazało dochodzenie, sprawcą kradzieży był Moszkowicz Mendel zam. na Starym Ryнку 7. Moszkowicza zatrzymano. — Jaworska Zofja (Wolna 7), zameldowała, że skradziono jej w gmachu poczty dokumenty oraz portmonetkę z pewną zawartością gotówki. — Pawlikowskiemu Bolesławowi (Limanowskiego 47) w pociągu na szlaku Włoszowa-Częstochowa skradziono dokumenty osobiste oraz gotówkę.

Przygoda myśliwska w południowej Afryce.

II.

Inżynier otworzył nóż myśliwski, by go mieć na pogotowiu. Pierwszą ofiarą będzie bóg, leżący bez ruchu. Wtedy on chwyci za broń... tymczasem popieszczenie podpalił reszki koszu. Małeńki ogień podsycający zrywaną wokół trawę, gorączkowo rwąca.

Czemuś to traćcie te naboje! Kiedyż się ta męka skończy! Od której strony ukaże się pierwszy błyski dzienne światło, przed którym dzikie bestie uciekają do swych kryjówek. Porzucił leżący się ogień, by znów pochwylić karabin. I znów cisza. Czują się tylko szmery i lekkie stapania... potem znów ryk przelagające sapania. Charczenie zwierza rozdierające twarde mięso bawołów, istna orgia żarcia.

Oby im ta uczta wystarczyła! Słyszysz walkę silniejszych ze słabszymi, o lepszy kęs w rozdzielaniu mięsa. To się wszystko odbywa o jakieś 50 do 60 m. od ich skały, a wydaje się, jakby tuż za pierwszym drzewem. Nie śmie nawet spojrzeć w tę stronę, ale świadom każdego ruchu czuje bliskość wroga.

Boy oparty o lokię, trwoniąc wśluchany odczuwa grozę niebezpieczeństwa, jego młody pan uspokaja go. Czarny błaga, by nie mówił i nie rozjaśniał głosem ludzkim potęg leśnych. Ale on dalej przemawia, aby się upewnić, że ich dwoje żyjących istot jest na skale. Ogien dwoje! Leje i żużół reszki ubrań — przez trykotki i krótkich spodnie inżyniera idą za nim i domięd — do tych zwięzłych szmatek, które dają wyrwane gałązki i są suche, których dosięga z narażeniem, że spadnie może ze skały, pozostaje mu jeszcze hejm, dlatego nie może się go pożywiać. O ile szczęśliwie wyjdą z tej awantury — będzie mu niezbędny w słońcu, powrotnej drogi.

Rok życia by dał za karabinek maszynowy. Dał by im na łańcuch! — A tu w rękach tylko karabinek do obrony. — Boy się nie liczy. Noc, jak trwa, tak trwa!

A jednak ptactwo zaczyna się trzępotać w gałęziach, objętość zreszta na to co się dzieje na dole. Inżynier dorzuca do resztek ognia, brudne, załuszczone szmaty boya. Ogień się wzmaga. Ale co będzie dalej? Kto dłużej trwać będzie, resztki z bawołów, ogień czyli też noc? Paść ofiarą bestii, w ostatniej chwili byłoby głupio i niesprawiedliwie!

Obydwał nieszczęśliwcy drżą od zimna, a nie przychodzi im na myśl pożywić się ocalonym prowiantem. pić mu się też nie chce. Tkwią na tym kamieniu jak rozbitki na tratwie, miotanej falą.

Ranny leży bez ruchu, zdrowy patrzy jakby się utrzymać na jednym kolanie z bronią w pogotowiu.

Ale zimno coraz dotkliwiej go obejmuje. Ono b, niebezpieczne w krajach tropikalnych. Nabawienie się kataru staje się nieuleczalną chorobą. Jeszcze słychać chrupania pozostałych kości. Wszakże oni są u siebie, a my intryzami.

Wreszcie, przeraźliwe te odgłosy cichną. Teraz, inne ptaki — za przykładem panterek zwołują się. Obydwał na skale drż od zimna. Jak to jeszcze długo potrwa! Aby tylko wytrzymać, aby nie stać ostatnim kamieniem tej orgii na dole. Może narzeczcie dzień zaświata!

W międzyczasie gałęzie się ożywiają. Chociaż jeszcze nie dnieje, i znova wrzaski aż łuczy, pewnie bitwa lwa z panterą, wściekły ryki. Ciche pomruki przerażające. Inżynier strzela w ten kłębek dzikich bestii. Szalony wrzask, zgiełk, poczem cisza — najzupelniejsza cisza!

Powoli szczyty drzew się poruszają, to mały taluce się między sobą, że to im się śnie przeszkadza. I znova cisza. Las pełen grozy przeżyte. Niepewność sytuacji strasza. Tuż obok prześlizgnęła się pantera — a na kamieniu czarna masa się porusza. Ach to boy! Nie czuł się pewnym na brzegu, chciał się dostać na środek kamienia, aby się czuć bezpiecznie. Inżynier znova strzela, ale nie więcej się nie porusza. Chce skończyć, by narwać suchych bałdy dla wzniesienia granicznego ognia, gdy w tem znova przeraźliwe wrzaski. Z traskiem rozgryzanie kości z pozostałych bawołów — to byheny kończą nocne tamtych.

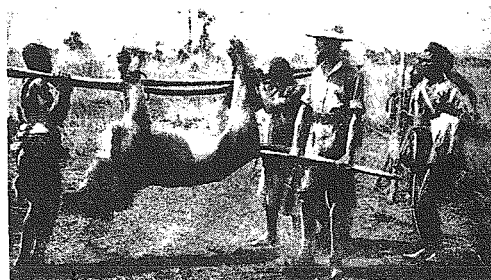
Kiedyż wreszcie skończy się ten makabryczny festyn?

Ukazywanie się hien jest uspokajające... Znać rude bestie nie syte poszły pić i wypoczywać. Już się leży oddycha. Zimno jednak strasznie dokuje, prawie gołym ludziom.

Nagle, jak różdżka czarodziejską tąpnie, światło się rozlata. Drzewa jakby z podziemi wystają, wysokie, rozłożyste — ptaki z gałęzi na gałęz przelatują, pełno ich krzyku i śpiewa. Małe, niewinne stworzonka nabierają ochoty do życia. Nowe i jej niebezpieczeństwa gina w nagłej jasności dnia. W oddali antylopa skacze wśród bambusów. W porannych promieniach

słońca zapanował czar i niewinność całej natury.

Biały rzucił się na prowiant, je z radością tego, który sam miał być zjedzony. Daje rozmożonego w winie biskopta czarnemu — ranny z trudnością przelęka. Gdyby miał wczoraj ubitego ptaka, upiekłby go z sobą — boy przywiązał go łańcą za głowę — panterka zniknęła w wczorajszym zgiełku. Natomiast biały sam się przypieka, aby się ogrzać, ale już mu i za gorąco — to słońce, dające tyle kaloryj, jakby je to nie nie kosztowało.



Transport upolowanego lwa afrykańskiego.

W jednej chwili wszystko uporządkowane na skale. Człowiek biały pozostawia czarnego pod opieką ognia, idzie poszukiwać strzelby — obydwaj zabili bawoły — znaczą miejsce małym szczatkami, nad którymi sterzą sepy — ale już to nie znalazły żern.

Hieny odczuli doszczętnie pląc boju uczestników festynu.

Mrowki dokonują dokładnie usuwania ostatnich wiórek. Rogi jedynie pozostały nienaruszone. Co za wspaniała zdobycz! Zabiera ją na kamień. Wspaniała zdobycz!

ba da się naprawić. Od biedy nawet użył ostrożnie — ładunków nie brak — będzie niemi nawoływać na pomoc, by sięgnął przyjaciół. Ależ się usmieją, gdy mnie zobaczą wpuł nogim z hełmem na głowie! Co tu ładunek począć z bojem. Chodzić nie może. Zostawie go — pantera lub lwica mogą go dosięgnąć.

Inżynier po namyśle powziął postanowienie. Dżungla w Afryce lub w Azji wyrabia energię i dodaje pomysłów. Ładuje boya na plecy wraz z ładunkami, strzelbą i pożywieniem. W jednej ręce mocny kij,

w drugiej karabinek. Błaszanka u pasa, ale próżna!

Maszeruje, kierując się słońcem, teraz mu już busoli nie potrzeba. Kroczy ku południowi — pot go oblewa. Za każdym użyczeniem. Ciężar na plecach staje się dotkliwym. Gdyby choć spotkał tubylców — ale oni opuścili tę ziemię w ucieczce przed białymi! Narzędzie natknął się na szczątki opuszczonej chaty — tu będzie schronisko upragnione. Składa swój ciężar, poszły latają, zwabione biskoptem, którym się posila — pszczoły. A więc i woda w pobliżu.

Buchalter - rewident

Izby Skarbowej Łódzkiej, obecnie Urzędu Skarbowego Łódź-Południe, przyjęli posadę szefa buchaltera, buchaltera i t. p. w poważnym przedsiębiorstwie handlowym wzgl. własności ziemskiej w Częstochowie, Radomsku, Tomaszowie lub okolicach. Znajomość przedsiębiorstwa ekarbowego i socjalnego polskiego i niemieckiego, 10-letnia praktyka w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i zrzeszeniach zespodarczych na samodzielnych stanowiskach. Zgłoszenia pod „Buchalter” do adm. „Kuriera Częstochowskiego”. 0,175

TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE OKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO S. A.

dostarcza prąd, sprzedaje grzejniki elektryczne, świeczniki, żarówki i t. p. Prosimy odwiedzać nasz salon propagandowy ul. N. M. Panny 22 0,175 ul. N. M. Panny 22

Durch Verordnung des Herrn Landrates des Kreises Rybnik o/S. bin ich für die Firmen:

- 1) „Schlesische Ziegel“ (Śląska Cegła) — Rybnik o/S.
- 2) „Aktion Wohlstand“ (Akcja Gospodarcza Dobrobyt) — Rybnik o/S.

als Treuhänder eingesetzt u. zur Abwicklung der Geschäfte genannter Firmen im Generalgouvernement Polen ermächtigt.

Sämtliche Schuldner obiger Firmen werden hiermit aufgefordert, ihren Verpflichtungen umgehend nachzukommen. Zahlungen dürfen nur an die Kreissparkasse (K. K. O.) in Ostrowiec-Swiętokrzyski auf mein Treuhänderkonto geleistet werden.

Alle Gläubiger wollen ihre Forderungen schriftlich, unter Beifügung der entsprechenden Unterlagen, bei mir, an die Adresse: **PAUL KLUCZNIK, Ożarów, Kreis Opatów (Distrikt Radom), ulica Kościuski 9 (Telefon 9), anmelden.**

Der Treuhänder: **Paul Kluczniok, Freistadt o/S.**

WIATRAK hoteleński wielki (kamień) wydzierżawiony. Polwaki Niny, poczta Gorkowice. 0,175

POTRZEBNY barwowiec i praktyka do składu burbowego (wieloletni staż) i fajans na prowincję. Oferty z synopsami i referencjami nadesłać pocztą Centrala Handlowa Kupców Wiejskich, Warszawa 11 Hala Mirowska m. 1. I. piętro. 0,175

MŁODA buchalterka potrzebuje prowadzić księgowość we dworcze Wymagania skromne. Nr. 26591. Warszawa Kurier. A. J. 0,175

FELCZER francuski i włoski. Długoletni felczer szpitala i ubezpieczalni Społecznej, zamieszkały w Radomsku, przeprowadził się na ul. P. O. W. 773

POMOCNIK fryzjerski, potrzebny zaraz. Piastowska 75 — Kursa 776

URZĄDZENIE do sklepu spożywczych sprzedam taty. Wiadomości: Narutowicza 55 m. 2. 777

ZGUBIONO legitymację bezrobotna na nazwisko Gawdo Piotr 779

SPRZEDAŻ ubrania męskie w dobrym stanie i sprzętu letni ogrodniczy. Stawowa 5, m. 4. 780

KTO wie oświadczyć o porożniku 7 p. a. i. Stawowa Kurzel, proszę podać pod adresem: Marja Sosnowska, Częstochowa, Waszyngtona 53. 781

POKÓJ uciążliwy wypożyczenie, także gościnia do sprzedania, 7 Kamienie 29, m. 8. 782

POZANIAM proszę o wódek dziesięć za nitką cenę. Oferty „Kuriera” pod „785”. 783

MASYNO „Singer” gabietowa, bebetowa, sprzedam. Ciesna 28/30. 785

KELMERKA rutynowana milej powierzebywał, potrzebna. Wiadomości w adm. „Kuriera”. 787

POTRZEBNY dorozca — wydzierżawie ogród — sprzedam nawóz św. Barbary 17 Plaza. 788

ZGUBIONO legitymację bezrobotna na nazwisko Kozłak Maria.

KUPIMY kasę kontrolną (Registrierkasse) Zgłoszenia do administracji „Kuriera Częstochowskiego” pod „kasę”. 0,180

SPRZEDAŻ baranków glistanych oraz śmigłówek w wielkim wyborze Gnażyńska 28, I sódokami. 790

Dźwiga się z trudem, ale idzie w poszukiwaniu dołów, gdzie się jeszcze utrzymały wody z zimy i pory deszczowej. Znajduje czarna ciecz, pełna suchych liści — utopionych pszczoł i Bóg wie czego. Przefiltrował przez pozostałe na nim płótno — wiał do blaszanki, biegnie do boya. Spl, czy już nie żyje! Przytknął sztyłkę do grubych, sinych warg. Czarny plł i znów popadł w sen, przytknąwszy ucho do ziemi.

Teraz trzeba dalej wytrzymać, pilnować przed mrowkami czarnymi i aby dzięki zwierzęta, wyczuwające krew i rany czarne nie wargnęły.

Trzeba więc robić dużo hałasu. Inżynier siada w cieniu ze strzelbą i raz po raz strzela w powietrze, aby zastraszyć dzikie bestie i zarazem zwolnować swoich kolegów. Nakładą i zdjemują wystrzelony ładunek. Czyny to machinalnie, bezwiednie. Już nieczego się nie boi. Bez myśli, bez pamięci pada na bok i spl.

Zbudził się z przyrępieniem wargami do blaszanki napełnionej wodą z koniakiem. Zdawało mu się, że to endowny sen. Oczekiwa go koledyż, zartując z jego wyprawy i ubrania — po chwili został przeniesiony na wóz ciężarów, stojący niedaleko. Czarny zaś na nmlane suche liście i próżne worki — bez ruchu i prawie bez życia.

Ale murzyn, prawdziwy murzyn ma skórę twardą, o ile cywilizacja i alkohol jej nie zniszczyły. Po dwóch miesiącach lekarskiej opieki — powrócił, kulejąc, do służby — otoczony poważaniem innych murzynów, którym imponował opowiadając, że zabił dwa bawoły — poranił lwy i pantery.

Inżynier zaś, pomimo wspaniałej postawy, ciężko się rozchorował, ale młodość i zdrowie zwyciężyły. Przy pierwszym wyjściu po rekonwalescencji poszedł odszukać ciężko zdobyte rogi. Odnalazł je. Słyszeli mu jako niezbyt dowód — w opowiadaniach o tej strasznej nocy. Zabrał się znova do pracy. Opowiadając bez końca o swojej przygodzie, dużo narobił hałasu w obozie i poza obozem na całej linii. A gdy przyjechał na inspekcję generalny dyrektor powych robót nad Nigrem — przywołał do siebie myśliwego. Krapan myślał, że zostanie usunięty. Ale kapitan zaprosił go do swego stołu z kolegami. Po wśluchaniu opowiadał przygody — pil szpantaniem zdrowie bohatera. Kazał pokazać sobie rogi bawoły, obrzynie, przypłaszczono dołem, szalenie śpiączka, zdolne do rozprucia brzuchów najsilniejszych panter i lwów. Kiedy wszyscy powstali od stołu — kapitan inżynierji ujął ramieniem ponfale młodzieńca i rzekł — pamiętaj mój chłopcze, że już wiele, wiele lat temu, nawet przed wiekami, Chińczycy wynaleźli busole...

UPRASZA SIĘ łaskawego matazosa o zwrot zagubionego zaświadczenia z pracy, wydanego Reginie Dziadkowskiej przez Stow. Spółdz. „Rzemieślniki” — III Aleja 54. 791

SPRZEDAAM maszynę do szycia meską, mało używaną. Aleja Wolności 23, W. Gola. 792

ZGUBIONO legitymację bezrobotna na nazwisko Roman Florezyk. 793

SKRADZIONO kazał-czka Ubezpieczalni Społecznej, legitymację bezrobotna na nazwisko Kluziak Honorata, oraz zł. 81.— gotówką. 794

KUPIĘ szafę dużą, używaną — ostopochwał. N. M. Panny 49, m. 20. Jung. 795

SPRZEDAAM maszynę „Singer” — zaraz. Narutowicza 64, aklop. 797

ZGUBIONO legitymację bezrobotna, oraz dowód osobisty na nazwisko Wiktoria Podraszka. 798

PRZYJMĘ cześćniak fryzjerskiego. Wynagrodzenie dobre. Proca stała. Wiadomości w „Remonie”. 799

KOKS

dla młynów, kowali i zakładów przemysłowych dostarcza wagonowo na prowincję i stacje podwarszawskie

CENTRALA HANDLOWA KUPCÓW WIEJSKICH

Warszawa, 11 Hala Mirowska m. 1 — I p.

Wypadanie włosów

Wprawy — Zła przemiana — Przesłabienie — Iessa i inne środki specjalne siosta Częstochowa, Narutowicza nr. 31. 774

RZĄDCA

administrator lat 47. Poznańczyk 20 jestna praktyka w intensywnych gospodarstwach Księstwa Pomorskiego, władający językim polskim i niemieckim w słowie i piśmie, szuka posady od zaraz. Oferty do Adm. „Kuriera” pod „Agronom”. 601

Dla dzieci

umysłowo słabych — specjalne siosta lecmiosa. 775

NASIONA

niezwykłe świeże w różnych gatunkach ul. Ślaska 1/3 przedw. wiejski Hronisław Olejczak. 777

Za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności

POCZYWIY.

Pan X. ma domowego lekarza, wzywa go dosyć często i płaci mu bardzo mizerne honoraria. Któregoś dnia posyła go do doktora, bo na katar. Lekarz konstatuje katar, bierze honorarium, odchodzi i zjawia się po raz drugi w południe. Wieczorem przechodzi po raz trzeci.

— Doktorze — powiada pan X — jaki pan poczywiwy. Gdyby nie pan, zapomnielibym, że jestem chory.